

POLAK

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

WE FRANCJI

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50cts

Miesięcznie..... 2 fr.50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067
Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 5 SIERPNIA 1928

Rok. V — N° 32

Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych

Obie izby uchwaliły wielką i szeroką ustawę o ubezpieczeniach społecznych dn. 5 kwietnia 1928 r. Ma ona olbrzymie znaczenie dla życia robotników we Francji. Przyznaje im takie prawa, jakich dotychczas nie mieli. Ustawy wykonawcze jeszcze nie są wydane. Ale przed ich wydaniem na całej linii robi się ruch we Francji wśród robotników i w organizacjach robotniczych, żeby się odpowiednio przygotować i fakty stworzyć.

Ze strony polskiej tego ruchu nie zauważamy. A szkoda, bo ustawa w całej pełni dotyczy również robotników polskich, pracujących we Francji. Dotyczy ich zaś w tym znaczeniu, że naogół daje im te same prawa ubezpieczeniowe co robotnikom francuskim, ale zarazem ustanawia wyjątki, w których robotnicy zagraniczni tych praw nie mają.

Oddzielimy rzeczy dokładnie.

1. Z ubezpieczeń społecznych korzystają tylko ci robotnicy zagraniczni, którzy mają stałe mieszkanie we Francji. Nie odnosi się zaś ustawa do tych, którzy przybywają tu tylko na roboty sezonowe na parę tygodni lub na parę miesięcy.

2. Polscy robotnicy i ich familje korzystają z tych samych praw ubezpieczeniowych, co robotnicy francuscy: w wypadkach choroby (leczenie i płaca), w wypadkach niezdolności do pracy spowodowanych przez zawodowe zajęcie rentą inwalidzka) i w wypadkach śmierci (ubezpieczenia dla wdów i sierot).

3. Polscy robotnicy jednakże nie mogą korzystać z dodatków, które płyną ze skarbu państwowego francuskiego na rzecz ubezpieczonych, tak, że płace na choroby, renty inwalidzkie i pensje pośmiertne będą dla polskich robotników nieco niższe niż dla robotników francuskich.

4. Dalej robotnicy polscy nie korzystają z żadnych ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, ponieważ ustawa wyraźnie się zastrzega, że ubezpieczenie bezrobotnych odnosi się tylko do robotników narodowości francuskiej.

To wszystko było powiedziane o ubezpieczeniach przymusowych, obowiązujących z prawa. Ale istnieją według tego prawa jeszcze ubezpieczenia dowolne.

5. Otóż i w ubezpieczeniach dowolnych nie mogą robotnicy zagraniczni mieć dla siebie korzyści, bo te są tylko dla robotników narodowości francuskiej.

Musieliśmy naprzód zaznaczyć te postanowienia, w których nowa ustawa z 5. kwietnia 1928 ustala różnicę między prawami robotnika francuskiego a zagranicznego. Powtarzamy jednak, że na wszystkich innych punktach ubezpieczeń polscy robotnicy są zupełnie zrównani z robotnikami francuskimi. Uważamy, że z temi prawami, które nowa ustawa przynosi polskim robotnikom, powinni się dokładnie zaznajomić i dlatego w ciągu dalszym zajmować się będziemy tą ustawą.

Lasota.

Komitety Wszystkich Towarzystw Środkowej Francji

W Środkowej Francji znajdują się liczne kolonie polskie; niektóre z nich są kolonjami najstarszymi we Francji jak np. St. Etienne, Beaulieu, Roche-la-Moliere i inne. Wielu Polaków pracuje tam od czasu wojny światowej, a nawet niektórzy będąc w czasie wojny zabrani do niewoli jako żołnierze armji niemieckiej pozostali po wojnie na tem samym miejscu, sprowadzili tam swe żony i dzieci. Nie też dziwnego, że choć te kolonie nie są liczne w liczbę choć są rozproszone, to jednak choćby w najmniejszej kolonii jest bardzo silnie rozwinięte życie organizacyjne. Każda kolonia ma komitety miejscowych towarzystw, by łatwiej było urządzać uroczystości czy to bronić swych praw robotniczych,

jednym słowem komitet reprezentuje interesy całej kolonii.

Utworzenie komitetów miejscowych towarzystw nie było wystarczające, jeżeli chodziło o interesy już nie tylko jednej kolonii, ale o sprawy robotników polskich całej Środkowej Francji. Brak takiego komitetu odczuwano już dawno. Sprawa jednak szła opornie. Obecnie po kilku miesiącach porozumiewań się Komitetów miejscowych zwołano zebranie w niedzielę 22-go lipca do St. Etienne w celu utworzenia podobnego komitetu, któryby obejmował Środkową Francję. Na to zebranie przybyli delegaci prawie wszystkich towarzystw
(Dokończenie na str. 3)

Na niedzielę X. po Świątkach

(Ewangelia. Łuk. XVIII, 9-14).

Onego czasu; Mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w siebie, jakoby sprawiedliwi, a inszymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do Kościoła, aby się modlili; jeden Faryzeusz, a drugi Celnik. Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Boże dziękuję tobie, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, nie-sprawiedliwi, cudzołężnicy, jako i ten Celnik. Poszedłem dwakroć na tydzień, dawałem dziesięciny ze wszystkiego, co mam. A Celnik stojąc zdaleka, nie chciał ani oczu podnieść w niebo; ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłosierny dla mnie grzesznemu! Powiadam wam, zstąpił ten usprawiedliwiony do domu swego, od niego. Albowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie униżony; a kto się unia, będzie podwyższony.

Faryzeusz i celnik. Gdzie ich niemal! Są wszędzie. Są i wśród nas.

Faryzeusz to uosobienie pychy. Celnik to pokora. Faryzeusz w siebie wmawia i w drugich wmawia, że on najlepszy, on najrozumniejszy, on jeden sprawiedliwy. Faryzeusz gardzi innymi. Tak jest w ewangelji, tak w Polsce, tak na wychodźstwie. Celnik to człowiek, który jest poboczny, drugim ustępuje, nie wynosi się nad innych, nie gardzi drugimi, ma dla nich serce. Tak na szczęście mamy też na emigracji, mamy i w Polsce, nie tylko w ewangelji.

Nie bądź faryzeuszem. Wobec siebie człowiek pyszny ma najlepsze o sobie wyobrażenie, zdaje mu się, że wszystko wie najlepiej, że sam jest najlepszym. Pycha go rozpiera. Zarozumiałstwo go przepelnia. Pysznym P. Bóg się sprzeciwia, pokornym łaskę dawa.

Wobec bliźnich pyszny jest wyniosły. W domu nikt nie ma racji tylko on. Z wszystkimi się sprzecza. On musi mieć ostatnie słowo. Ciężkie życie w domu z człowiekiem zarozumiałym. Przypomnij sobie czy i ty nie byłeś takim: Trudno ci było ustąpić, chciałeś zawsze przegadać drugich. Krzyż pański mają z sobą wszyscy w domu. W towarzystwach, na zebraniach pyszny i zarozumiały chce górować nad drugimi. Jak go nie wybrali na prezesa albo do zarządu, to ma minę obrażonego. Ten drugi

jest głupi. Pyszny wszystkim robi trudności. W dyskusji musi głos zabierać, żeby pokazać, że on jest mądrzejszy od drugich.

Wobec Boga nawet pyszny nie umie wyżyć się pychy swojej. Zdaje mu się, że dobrze się modli, a jego modlitwa nic nie warta, modli się w górnych tonach albo z przekonaniem o sprawiedliwości swojej. Przy spowiedzi tam, gdzie się każdy ma oskarżać, pyszny pomniejszy grzechy swoje, łomaczy się, uniewinnia się. Czasem nawet zatai grzech ciężki, bo go wstyd przyznać się. To pycha zamyka mu usta. Przy komunii św. chce, żeby go wszyscy widzieli, jak nabożnie się modli.

Czy to nie lepiej być pokornym, jak ten celnik, Pokora jest mało znana. Pokorny nie uważa się za najlepszego, nie ma o sobie wielkiego wyobrażenia.

Wobec drugich chętnie ustąpi pierwszeństwa. Zgoda z nim łatwa i miła. Zgoda z nim w domu, zgoda przy pracy, zgoda na zebraniach.

Wobec Boga w spowiedzi przyznaje się pokornie do wszystkich grzechów, żadnego nie zataja, ale czuje się grzesznikiem i z głębi duszy skruszonej mówi: Boże, bądź miłosierny dla grzesznej duszy mojej.

Lepiej być celnikiem pokornym, niż zarozumiałym faryzeuszem. Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Amen.

X. Emigrant.

Ostatnie objazdy w Seine-et-Marne

I PIERWSZE MISJE W DEPART. OISE

(dok.)

Disiejszy proboszcz X. Metiret, dawny proboszcz w Biskra (na skraju Saliary), skąd ma wiele pamiątek, swoją łagodzią pozyskał ogólną sympatię, ale nastrój przeciw kościołowi jeszcze trwa i wiele rodzin nie chrzci swych dzieci (połowa ma być nie chrzczona, według X. Metiret'a, chrzci on czasem dorosłych do ślubu).

Prócz tego Grisy słynie z hodowli róż, które całymi wagonami idą do salonów paryskich; dzisiejsza skromna kaplica drewniana jest poświęcona Matce Boskiej z Róż. (Notre-Dame des Roses) z napisem «Rosa mystica, ora pro nobis» (Różo mistyczna, módl się za nami). Pierwsza moja misja w zeszłym roku miała bardzo piękne powodzenie, bo blisko 40 obecnych, wszyscy niemal się wypowiadali. Lecz w obecnym sezonie miałem silną konkurencję buraków i presję niektórych patronów. Wieczorem nikt się nie stawiał, dopiero na samą sumę, którą śpiewałem dla wszystkich, zaczęli Polacy napływać, najmniej 30, ale z powodu spóźnionej pory mało spowiedzi. Nastrój jest jednak tam dobry, Polacy sobie życzą misji, ale raczej zimą.

Coubert 3-4 czerwca. Misja w Coubert zawiodła, bo Polacy poszli sobie do Chevry-Cossigny, zaproszeni przez rodziców polskich, których dzieci przystępowały do I komunji św., zaledwo miałem wieczorem 2 mężczyźni i 2 kobiety do spowiedzi; trochę więcej przyszło rano na Mszę św., ale nie do spowiedzi.

La Ferté-sous-Jouarre 9-10 czerwca. O ile zeszłoroczna misja nie dopisywała, o tyle tego roku znakomicie się powiodła: przed misją odwiedziłem wszystkie domy polskie i ruskie w Marcy i Beduval, i w wyniku niemal wszyscy przystąpili do Sakramentów. Kaplica Szpitala (Hospice) była nazajutrz przepelniona, wraz z grupą Polaków, co przyszła z Senumeron miałem około 30 spowiedzi. Widziałem się z rodziną Wielgockich, których syn, Józio, jest w szkole św. Stanisława w St-Jean, następnie pojechałem do St-Jean, aby je zobaczyć i p. Łopatkę, moich dwóch kleryków polskich.

Brégy (Oise) 16-18 czerwca. W sobotę 16 b. m. pojechałem stosownie do umowy do Brégy na I komunję św. dzieci francuskich (3) i polskich (2): Władysława Czerwińskiego i Edwarda Jaworskie-

go, a zarazem misję polską dla Polaków. Brégy, Chevreille, Sennevières, Ogne są to znaczne centra polskie, w których z pewnością jest przeszło 100 Polaków. X. Proboszcz z Brégy, Dechamps, jest bardzo uprzejmy i dla misji polskiej życzliwy. Na wszystko się zgadza, byleby ułatwić mi misję.

Po przyjeździe do Brégy ruszyłem na Cheneville (jakie 5 kil. od Brégy) i Sennevières, jeszcze dalej, ale nikogo nie zastałem, za wyjątkiem jednej Polki bo ze względu na pogodę Polacy przeczinali buraki. Mimo jednak konkurencji buraków i — jak mówiono — presji niektórych patronów przeszło 30 Polaków przystąpiło do spowiedzi, głównie z Brégy, kilka osób z Douy-la-Ramee (Selun) i Chevreille.

Rodzina Jaworskich udzieliła mi gościny, bo plebanja była zajęta przez uczniów X. Dechamps. «La fête franco-polonaise», jak ogłosił X. Dechamps ten dzień, wypadła bardzo ładnie i wszystkim się spodobała. Ja śpiewałem sumę i miałem kazanie do Polaków po Ewangelji; X. Dechamps zaś do dzieci przed komunją św., Polacy śpiewali naprzemian z Francuzami.

Po południu odwiedziłem domy polskie i zaprosiłem Polaków na nieszpory z procesją i błogosławieństwem z okazji I kom. św. Wiele ich przyszło, miałem zaszczyt przewodniczyć uroczystościom i dać zebrany błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem. X. Dechamps prosił mnie o powrót, opisać przebieg uroczystości w Le Semeur de l'Oise, zaś p. Lis Ignacy, dawny kościelny, obiecał mi lepiej zorganizować przyszłą misję w Brégy i okolicach.

Byłem bardzo zadowolony z tych pierwszych misji w departamencie Oise i mam nadzieję, iż ich organizacja stanie wkrótce na mocnych nogach.

X. Julian Unszticht.

Z ostatniej chwili

Łódź. — W nocy z soboty na niedzielę zdarzył się wybuch w fabryce przetworów chemicznych, która została doszczętnie zniszczona.

Czterdzieści osób zostało rannych. Straty wielkie. Przyczyną wybuchu jest gorąco, które od paru dni panuje w Polsce.

Przegląd spraw wychodźczych SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ksiądz polski będzie

Le Gua (Aveyron) od 3 do 10 sierpnia.
Blaye-les-Mines (Tarn) od -o do 13 sierpnia
St. Louis par Carmaux (Tarn) od 13 do 17 sierpnia
Cagnac (Tarn) od 17 do 21 sierpnia.

Misje ks. Unslichta.

11-13 sierpnia Chalons (Marne)
14-16 sierpnia Troyes (Aube)
18-20 sierpnia Coulommiers
25-27 sierpnia Villenoy.
1-3 września Le Mesnil-Amelot
8-10 września Thieux
14-16 września Moussy-le-Neuf i Moussy-le-Vieux.
22-23 września Marcilly
29-30 września Rouvres

X. Rogaczewski.

odwiedzi:

4. sierpnia Nancy godz. 3—6 zwiedzenie szpitalów;
5. sierpnia Foug: godz. 6—7.30 spowiedź, 7.30 msza św. kazanie;
5. sierpnia Varangeville: godz. 11—11.30 spowiedź; 11.30 msza św., kazanie;
11. sierpnia Pont-a-Mousson godz. 15—19 spowiedź;
12. sierpnia Pont-a-Mousson godz. 6—8.30 spowiedź; 8.30 msza św., kazanie.
12. sierpnia Pompey godz. 17 nieszpory;
14. sierpnia Tuequegnieux godz. 18—20 spowiedź;
15. sierpnia Tuequegnieux godz. 18—20 spowiedź; 8 msza święta, kazanie;
15. sierpnia Mont-Bouvillers godz. 10—11 spowiedź, 11 msza św. kazanie
16. sierpnia Piennes godz. 6—8 spowiedź 8 msza św.;
18. sierpnia Homecourt godz. 16—19 godz. spowiedź;
19. sierpnia Homecourt godz. 6—8.30 spowiedź, 8.30 msza św., kazanie;
19. sierpnia Giraumont godz. 10—11 spowiedź, 11 msza święta, kazanie;
19. sierpnia Valleroy godz. 15 nieszpory;
19. sierpnia Jarny godz. 17 nieszpory;
20. sierpnia Jarny godz. 6—8 spowiedź, 8 msza św.
25. sierpnia Boulogny godz. 18—20 spowiedź;
26. sierpnia Boulogny godz. 6—8 spowiedź, 8 msza św., kazanie;
26. sierpnia Joudreville g. 10—11 spowiedź, 11 msza św., kazanie;

Poświęcenie Domu Polskiego w Harnes

W niedzielę 5 sierpnia odbędzie się w kolonii polskiej w Harnes uroczyste poświęcenie Domu polskiego.

Program uroczystości będzie następujący:

- 1) O godz. 3-ej po południu zbiórka wszystkich towarzystw na sali p. Turka (rue de Gens).
- 2) O godz. 3.30 wymarsz w pochodzie przed Dom polski.
- 3) O godz. 4-ej poświęcenie Domu polskiego.
- 4) Otwarcie uroczystości przez prezesa i powitanie gości.
- 5) Powrót na salę, gdzie odbędzie się dalszy ciąg uroczystości.

Miejscowy Kom. Towarzystw Pol. w Harnes (P. d. C.)

NOWY REKTOR POLSKIEJ MISJI KAT. W BRUKSELI

J. E. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski powołał pismem z dnia 1 sierpnia b. r. ks. Władysława Kudłacka na stanowisko Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Belgii w miejsce ks. Rektora Kotowskiego.

Ks. Kudłacki należy do diecezji Podlaskiej. Urodził się w 1892, wyświęcony został na kapłana w 1917 r. We Francji pracuje od roku 1925 najpierw w kolonii polskiej w Metz. Po kilku miesiącach gorliwej pracy ks. Rektor Misji Polskiej we Francji mianuje ks. Kudłacka dziekanem na wschodnią Francję. Ostatnio, od kilku miesięcy ks. Kudłacki sprawował duszpasterstwo w północnej Francji w kolonii polskiej w Sallaumines; Tam też zastała go zaszczytna nominacja Prymasa Polski.

Ks. Rektorowi Kudłackowi przesyła Redakcja: «Szczęść Boże».

PODZIĘKOWANIE

Komitet składa najserdeczniejsze podziękowania za złożoną gotówkę na rzecz naszych wdów i sierot miejscowych.

Związek Rob. Polskich w Beaulieu 692,50 fr.; Konsulat w Lyonie 200 fr.; p. Kwiatkowski, wydawca «Narodowca» 200 fr.; p. Brejski, wydawca «Wiarusa Polskiego» 250 fr.; p. Dyrektor gazety «Memorial» 1000 fr.; p. Rodański z Lyonu 100 fr.; Misja Polska Katolicka 1215,50 fr.; Szkoła polska w Roche 35 fr.; Towarzystwo Jedności z l'Orme (Loire) 150 fr.; Ambasada polska w Paryżu 2000 fr.; p. Jerzak z Roche la Moliere 20 fr.; p. Biernawski z Saint Etienne 500 fr.

Wszystkim ofiarodawcom nasze staropolskie «Bóg zapłać».

Beaulieu, 19. lipca 1928 r. za Komitet Jan Świtalski.

PRAÇA DLA DZIEWCZĄT POLSKICH

Rodzice nieraz poszukują pracy odpowiedniej dla swoich dziewcząt. Powstała nowa fabryka jedwabnictwa w Vaulx-en-Velin koło Lyonu. Dziewczeta polskie od 13 do 15 lat mogą tam znaleźć zajęcie wcale dobrze płatne. Już ich jest kilkadziesiąt, ale przyjmują się jeszcze dalsze. Mieszkają w zakładzie bardzo pięknym. Każda ma swój własny pokój. Wszystkie są pod opieką Sióstr, tak że rodzice, posyłając tam swoje dzieci mają pewność, że się dziecko im nie zmarnuje. Ksiądz polski dojeżdża co miesiąc.

(Dokończenie artykułu: «Komitet wszystkich Tow. Środ. Francji»)

z środkowej Francji. Również był obecny konsul polski z Lyonu p. Kluczyński, ks. Szewczyk z La Ricamarie i ks. Spychalski z Beaulieu. Zebranie konstytucyjne zgail p. Świtalski. Jego też wybrano w dalszym ciągu na przewodniczącego zebrania., na zastępcę przewodniczącego wybrano p. Bartkowiaka z Moramberg, sekretarzem p. Waloche z St. Etienne, a zastępcą sekretarza p. Masztelara z Roche-la-Moliere. Przystąpiono do czytania projektu statutu mającego się zawiązać organizacji.

Nazwę ustalono: Komitet Wszystkich Towarzystw Środkowej Francji; siedzibą ma być St. Etienne; zadaniem komitetu powstającego ma być popieranie oświaty i wszelkich sportów; wykluczono wyraźnie sprawy polityczne. Długa dyskusja wytworzyła się przy kwestji składek, jaką powinno uiszczać każde towarzystwo na rzecz Komitetu. Wreszcie przyjęto projekt, że każde towarzystwo płaci jednorazowo 5 fr. wpisowego oraz 50 ct. za każdego członka rocznie.

W nowym głosowaniu wybrano następujący zarząd Komitetu Wszystkich Towarzystw Środkowej Francji; Prezesem — p. Świtalskiego, sekretarzem p. Lewandowskiego, skarbnikiem — p. Brodzińskiego; zastępcami tychże p. Sibora i Szymę; do Komisji rewizyjnej — pp. Mikołajskiego, Króla i Miaskowskiego.

Szlachetny czyn

Polak ocala w czasie wojny chorągiew M. Boskiej.

Straszna wojna światowa zniszczyła setki miast, tysiące domów i kościołów. Okrutne prawo wojenne nie znało sprawiedliwości; czy to było potrzebne, czy nie dla strategii wojennej, to jednak bardzo często z jakimś szaleństwem niszczone wszystko, pozostawiając jeno zgłiszcz. Specjalnie barbarzyńcami pod tym względem okazywali się Niemcy. Cały świat oburzał się na ich barbarzyńskie postępowanie. Było w armji niemieckiej dużo Polaków zmuszonych walczyć w ich szeregach. Często patrząc na te germańskie sposoby krew burzyła się w sercach polskich; widząc przewagę musieli milczeć, jeżeli nie naśladować.

Było jednak wielu Polaków, którzy mieli odwagę napiętnować okrucieństwo żołnierzy niemieckich. Ludność francuska okolic najejanych przez Niemców w czasie wojny światowej często wspomina z wdzięcznością Polaków służących w armji niemieckiej. Sami opowiadają i to bardzo często, że jeżeli ten lub ów uniknął rozstrzelania przez Niemców z błahego powodu, lub niesłusznego podejrzenia, to ludność francuska zawdzięczała to jedynie Polakom, którzy będąc żołnierzami w

Z Polski

JAK BĘDĄ DORECZANE ZWYKŁE PRZESYŁKI LISTOWE

Zostało ogłoszone rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie zastępczego doręczania zwykłych przesyłek listowych. Zwykle przesyłki pocztowe (listy, kartki pocztowe, drugi czasopisma, papiery handlowe i próby towarowe) powinny być doręczane w lokalu wskazanym w adresie bądź bezpośrednio do rąk adresata, bądź członkowi jego rodziny, lub innemu domownikowi. O ile przy wejściu do lokalu adresata umieszczona jest skrzynka do listów, można do niej wrzucić całkowicie opłacone listy. W domach, w których są specjalne szafki do listów z przegródkami, doręczanie takich posyłek odbywa się wyłącznie przez włożenie ich do odpowiednich przegródek. Powyższe dwa sposoby nie dotyczą doręczania listów za dowodem doręczenia oraz pism sądowych.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia br. i obowiązuje na całym obszarze Rzplitej. Jednocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy sprzeczne z tem rozporządzeniem.

KTO BYŁ PIERWSZYM ŚWIĘTYM POLSKIM?

W Tarnowie bawił w dniach ostatnich ks. dr. Jerzy Hodal, profesor z Bratysławy, który zbiera materiały do pracy zakrojonej na wielką skalę o św. Świradzie.

Może nie wszystkim wiadomo, że w XI. czy w XII. w. żył w Polsce św. Świrad, pustelnik, urodzony w Opatowcu, koło Sandomierza, który niósł światło wiary daleko na południe do Słowaczyny, wędrując dolinami Dunajca i Popradu. W Tropiu ad Czychów, uroczu położonej wiosce nad Dunajcem, miał św. Świrad swoją pustelnię i w tej to miejscowości istnieje szczególnie kult pierwszego świętego Polaka.

Tę ciekawą postać wczesnego średniowiecza, będącą łącznikiem między Polską a Słowacją, postanowił zbadać u źródła ks. dr. Hodal. W tym celu udał się z prof. Semkowiczem z Krakowa do Opatowca, poczem obaj uczeni zrobili wycieczkę do Tropia, które jest głównym ogniskiem kultu św. Świrada, badając szczegółowo jego pustelnię i pastyrzy kościół pod jego wezwaniem.

IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy w Polsce ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy w dniach od 4—7 lipca br. wykazuje 105.536 bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 3068 osób.

TRAMWAJ WODNY NA WIŚLE.

Jedno ze stołecznych przedsiębiorstw żeglugowych postanowiło uruchomić tramwaj wodny, złożony ze specjalnych łodzi motorowych, mogący przewieźć 30 osób, celem utrzymania komunikacji między mostem Poniatowskiego a mostem kolejowym.

INWALIDZI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO W OBEJMOWANIU POSAD

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało okólnik do samorządów o przymowaniu inwalidów na wolne posady w myśl ustawy.

38 STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ W PŁOCKU W OBRONIE RELIGJI

Członkinie 38 Stowarzyszeń Związku Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Płocku powzięły podczas ostatniego posiedzenia rezolucję w obronie religii i zaprotestowały przeciwko obniżaniu w szkołach naszych katolickich zasad, żądając, aby Okólnik z dnia 9.XII.1926 r. dotyczący się wychowania ducha katolickim, był utrzymany w całej swej sile.

armii umieli na czas ostrzedz zagrożonego, lub też wpłynąć na dowódcę o uchylenie wyroków bezprawnych. Niekiedy znowu całe miasto zawdzięczało swe ocalenie żołnierzom w pruskim mundurze, ale o sercu polskiem. A któż zliczy owe kawałki chleba podawane ciachaczem wygłodzonej ludności terenów walk?

Nic też dziwnego, że Polacy, choć w armii niemieckiej służyli, zaskarbili sobie wdzięczność u Francuzów. Najwięcej może tej wdzięczności przechowują Alzaccyzy. Będąc w tym samym położeniu względem armii, w których walczyli, umieli zrozumieć Polaków, a nawet wielka sympatja wytworzyła się z okazji wojny w Polsce dla żołnierzy z Alzacji, we Francji dla żołnierzy — polaków w armii niemieckiej.

Ta szlachetność w postępowaniu w czasie wojny miała tysiące przykładów. W ostatnich dniach byłem świadkiem nowego dowodu:

Oto jeden polak, służąc w armii niemieckiej ocalił chorągiew M. Boskiej przed zniszczeniem. Nie ma jej gdzie przechować; wyrzuca rzeczy z plecaka, a tam ukry-

Ze Świata

KTO ZAMORDOWAŁ OBREGONA?

Odpowiedzią na zupełnie bezpodstawne i złośliwe twierdzenia prasy socjalistycznej w Polsce i za granicą, że «klerykalna kul» położyła kres życiu Obregona, mogą być poniższe słowa przywódcy meksykańskiej partii agrarnej, Soto: «Sytuacja jest tak poważna, jak za czasów zamordowania Madero. Jeżeli odmówią nam sprawiedliwości, chwycimy za broń. Jedynym środkiem zapobieżenia wojny domowej jest ustąpienie ministra pracy i usunięcie z rządu przywódców robotniczych.

Z każdym dniem staje się coraz bardziej widocznym, jak słusznym i usprawiedliwionym było odrzucenie przez katolicką prasę całego świata oskarżeń przeciwko katolikom. Teraz dopiero ujawnia się stopniowo, gdzie są prawdziwi wrogowie Obregona. Meksykańskie komunistyczne związki robotnicze oddawna podejrzewały Obregona, obszarnika z Sonora, że jest przyjacielem interesów agrarnych. Minister pracy i handlu, Morones, który, jak wiadomo, był politycznym przeciwnikiem Obregona, wręczył prezydentowi Callesowi prośbę o dymisję. Tak sami, idąc za wskazówką kierownictwa związku zawodowego, uczynili dwaj przywódcy robotniczy, zajmujący wysokie stanowiska państwowe. Równocześnie pod kierownictwem Soto wysunęli się na plan pierwszy przywódcy partii agrarnej. Wiadomo powszechnie, że orientacja polityczna Calles'a pokrywa się całkowicie z orientacją komunistów. Wyciągnięcie wniosków, które tu się same nasuwają, naprowadzi na prawdziwe ślady moralnych sprawców tego mordu.

ZJEDNOCZENIE KAPŁANÓW POLSKICH W AMERYCE WOBEC WYSTAWY POZNAŃSKIEJ.

Powszechna wystawa Krajowa w Poznaniu wzbudziła niezwykle zainteresowanie wśród duchowieństwa polskiego na wychodźstwie polskim w Ameryce. Zarówno całe zjednoczenie Kapłanów Polskich na swych posiedzeniach, jak i pojedynczy księża postanowili poprzeć dzieło wystawy przez zbieranie eksponatów i funduszy na ten cel i przez gotowanie się do zwiedzenia kraju i wystawy poznańskiej. W tym celu zostanie dokonana ściśła statystyka majątku parafii polskich, ich stanu liczebnego, zebrane będą fotografie kościołów, szkół, sierociniec, klasztorów i plebanji oraz domów parafjalnych. Na pokrycie wydatków związanych z wystąpieniem wychodźstwa na wystawie poznańskiej będą przeprowadzone w parafjach specjalne zbiórki. Budżet tego przedsięwzięcia dochodzi 75.000 dolarów.

LIGA RODZIN OBDARZONYCH LICZNEM POTOMSTWEM W BELGII

Do Ligi tej należy obecnie około 70.000 rodzin, zgrupowanych w 57 sekcjach regionalnych i w tysiącach lokalnych. Przyrost członków w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy wyniósł 14.000. Liga, do której mogą należeć rodziny, mające co najmniej czworo dzieci, rozwija niezwykle pożyteczną działalność społeczną, walcząc z nędzą mieszkaniową i starając się o przyznawanie i wydawanie zapomóg dla rodzin (allocations familiales). Uzyskała ona dla swoich członków specjalne zniżki na kolejach a i to także, że przy ustanawianiu podatków dochodowych państwo bierze pod uwagę ilość dzieci w rodzinach.

Przed dwoma laty Liga stworzyła fundusz stypendjalny, na który składają się darowizny, zapisy, subwencje państwowe i ewentualnie pożyczki. W ubiegłym roku subwencje wynosiły 500.000 franków. Z funduszu tego Liga udziela swym członkom bezprocentowych pożyczek na kształcenie uzdolnionych dzieci. W roku 1927/28 udzielono 788 pożyczek na ogólną sumę 1.078.170 franków. Wiele zakładów naukowych wychowankom, których rodziny należą do Ligi, zapewniło zmniejszenie opłat.

wa chorągiew i strzeże jej jak oka w głowie. Śmierć mu zagraża, gdyby dostał się do niewoli, bo któżby uwierzył, patrząc na rozwyrżenie żołdactwa, że właśnie ukrył ją nie dla rabunku, ale dla ocalenia. Po wojnie wraca z chorągwią do domu i szuka okazji, by chorągiew M. Boskiej oddać prawym właścicielom. I oto w tym roku, jadąc z wycieczką Hallerczyków, dźwiga ciężką chorągiew i przekazuje ją Misji Polskiej w Paryżu, by przesłano ją do kościoła w Miraumont, wraz z listem, który zapewne zainteresuje naszych Czytelników:

Paryż, dnia 12 lipca 1928.

Wielebny ksiądz Rektor Szymbor,

W myśl osobistej konferencji przesyłam w załączeniu chorągiew z niżej podanym opisem z uprzejmą prośbą o łaskawe dalsze załatwienie. W październiku roku 1916 walczyłem w armii niemieckiej pod Sommą na odcinku niedaleko Miraumonde kilkanaście kilometrów od wsi czy też miasteczka Inchy — kolej prowadziła z Irlis — po kilkudniowej walce na froncie udałem się do mia-

Pijaństwo w kraju Sowietów

Nad Rosją zawisło nowe niebezpieczeństwo, «stary wróg — alkohol przystąpił do nowej ofensywy». Pisma moskiewskie codziennie niemal przynoszą artykuły wstępne, poświęcone palącej kwestji walki z alkoholizmem, a tytuły tych artykułów, wypisane na pierwszych stronach gazet sążnistymi literami wzbudzić mają w szerokich masach ludności rosyjskiej zainteresowanie dla wywodów publicystów sowieckich. «Alkoholizm — największa przeszkoda na drodze naszego budownictwa», «Cyfry, nad którymi należy się zastanowić» itp. itp. — oto hasła, rzucane w dniach ostatnich z niezwykłą gorliwością przez oficjalne organy prasowe dzisiejszych władców Rosji.

«Izwiestja» stwierdza: «W ciągu pierwszego kwartału r. b. wypito w samej tylko Moskwie ponad 8.112.000 litrów wódki». — Alkoholizm przystąpił do ofensywy, — woła pismo moskiewskie. Ze specjalną jaskrawością ujawniają się następstwa wzmagającego się spożycia alkoholu w zakładach przemysłowych, gdzie w poniedziałki stawia się do pracy bardzo ograniczona ilość robotników.

Skoro jednak tylko miasto wypija w ciągu trzech miesięcy ponad 8 milionów alkoholu, to ile konsumować musi cała ludność Sowietów? Odpowiedzi na to pytanie udzielił niedawno w swym referacie, wygłoszonym na ogólnozwiązkowym zjeździe bakterjologów, epidemjologów i lekarzy sanitarnych, przedstawiciel Centralnego instytutu higieny, Dajczman, który stwierdził: Konsumcja alkoholu w Rosji sowieckiej przedstawiała się w poszczególnych latach następująco (cyfry nie obejmują spożycia t. zw. samogonki, t. j. wódki, opalanej domowo): w roku gospodarczym 1923/24 — 9.600.000 litrów, w roku 1924/25 — 48.000.000 litrów, w roku 1926/27 — 36.000.000 litrów, w bieżącym roku gospodarczym — 480.000.000 litrów! Statystyka powyższa nie obejmuje jednak konsumcji piwa, wyrażającej się, mniej więcej, temi samymi cyframi, co i konsumcja wódki. Spożycia samogonki liczbowo ustalić nie można, gdyż miarodaj-

ne czynniki nie mają możności prowadzenia tu jakiegokolwiek kontroli. Przypuszcza się jednak, że spożycie samogonki dochodzi do kilkuset milionów litrów rocznie.

Wpływ alkoholu na organizm ludzki jest bardzo silny zwłaszcza w Rosji, gdzie wojna domowa i katastrofalne klęski głodu organizm ten w wysokim stopniu nadwyreżyły. Według najnowszych danych statystycznych 42 proc. ogólnej ilości chorób umysłowych w Moskwie przypisać należy nadmiernemu spożywaniu alkoholu. W czasach ostatnich wzrosła również znacznie śmiertelność na skutek zatrucia alkoholem. W Moskwie np. zmarło w ciągu pierwszego pół roku r. b. na zatrucie alkoholem 115 osób, podczas gdy na ospę w tym samym okresie czasu zmarły 2 osoby, na tyfus plamisty — 13, a na tyfus brzuszny — 54 osoby.

Wydatki ludności ZSSR na napoje wysokokowe wynosiły w roku bieżącym 1 miliard 200 milionów rubli. Dla porównania warto przytoczyć, że koszt elektryfikacji Rosji w ciągu pięciu lat wynosić będą tylko o 10% więcej, a mianowicie 1 miliard 300 mil. rubli. Kobiety stanowią wśród alkoholików w Rosji około 12 proc. Do przerażających wyników doprowadziły badania, przeprowadzone wśród dziatwy sowieckiej.

«Wieczerna Moskwa» przynosi dane z referatu Dr. Sigala, wygłoszonego na wspomnianym zjeździe, dotyczące zatrważającego wzrostu alkoholizmu wśród dzieci szkolnych. Z danych tych wynika, że z pośród dzieci do lat czternastu pije alkohol 74 procent a pośród młodzieży do lat 16 — 87,5 procent. Przy tem 21 procent dzieci pije alkohol już od 10-go roku życia. Przy dokładniejszym dochodzeniu stwierdzono, że w większości wypadków skłaniają dzieci do picia starsi, przy różnych uroczystościach rodzinnych, albo też «przeciw zaziębieniu».

O olbrzymich rozmiarach konsumcji t. zw. samogonki świadczy najlepiej fakt, że w pewnej miejscowości na Ukrainie, liczącej 11000 gospodarstw w 9000 gospodarstwach znaleziono aparaty do pędzenia samogonki.

Problem walki z alkoholizmem staje się w Rosji sowieckiej coraz aktualniejszy, ale dotychczasowe metody zwalczania tego nałogu okazały się zupełnie bezskutecznymi.

steczka Miramonde, które leżało już prawie w gruzach, aby tam pomodlić się w kościółku, który również był bardzo zniszczony; okropny obraz przedstawia mi się przed oczyma — zresztą znane jest światu całemu, że Niemcy z chęcią niszczyli kościoły katolickie — to też wyrwałem dołączoną chorągiew, by ocalić wizerunek Najświętszej Marii Panny; jako «Sodalis Marianus» nie bałem się rozstrzelania mnie gdybym był dostał się do niewoli, bądź to fancuskiej, bądź to angielskiej. Chorągiew tę nosiłem na plecach w plecaku przez cztery miesiące i szczęśliwym trafem mogłem takową odebrać do domu. Jest to dla mnie droga pamiątka, ale choć z żalem, to jednak z chęcią oddaję takową parafji Miramonde. Niechaj ta okoliczność dowiedzie, że my Polacy jesteśmy nawskroś narodem katolickim, szanujemy naród francuski, prosimy i wyrozumiałość i miłość bliźniego dla narodu polskiego.

Maksymiljan Szturmer
radny miasta Poznania.

Jak sam czyn jest wielki, tak znowu z treści listu bje prostota, skromność i przekonanie, że obowiązkiem najzwyczajszym to jego było, by jako Polak-Katolik powinien bronić imienia i honoru Matki Najświętszej.

Dumni jesteście z takich Rodaków!

P.

KONKURS "POLEXPRESSU"

Mając na względzie jak poważną rolę w życiu społeczeństwa odgrywa obecnie podróżnictwo, licząc się z zainteresowaniem, które specjalnie wzbudza wśród publiczności europejskiej kraje nieznane i pragnąc czynnikami te w możliwie wysokim stopniu wykorzystać na rzecz turystyki polskiej, Polskie Biuro Podróży «Polexpress» postanowiło w pierwszym rzędzie wydać artystyczny afisz reklamowy, który w swym ujęciu dawać będzie turystom europejskim możliwie obrazowe pojęcie o charakterze krajobrazu polskiego.

W tym celu organizuje konkurs na projekt afisza, którego termin wyznaczony na 1 Listopada 1928, i który został zaopatrzony w 2 nagrody:

- 1 — w wysokości zł. 1.000.
- 2 — w wysokości zł. 500.

Szkice afiszu należy nadsyłać pod adresem «Polexpressu» 22, Boulevard des Italiens, Paris (IX), z godłem malarza, którego nazwisko i adres powinny być nadesłane równocześnie w zapieczętowanej kopercie.

Wynik konkursu zostanie podany do wiadomości prasy polskiej w dniu 10 Listopada.

KALENDARZ

Sierpień ma 31 dni

5. N. 10 po Z Św. MB. Śnieżnej.
6. P. Przemienienie Pańskie.
7. W. Kajetana
8. Ś. Cyrjaka M.
9. C. Romana żoł. m.
10. P. Wawrzyńca M.
11. S. Tyburcjusz m., Zuzanny pn. m.

Nasze odpowiedzi

Sledź Władysława: Radzimy pani nie je chać do Niemiec, a jeżeli pani stanowczo życzy sobie to proszę posłać swój paszport do Konsulatu Polskiego: adres Consulat de Pologne 19 rue Alphonse de Neuville, Paris, załączyć jakich 20 lub 30 fr. i prosić by pani paszport przedłużyli i wzięli wizę do Niemiec. Pieniądze proszę nie wysyłać do Office de la Main d'Oeuvre Agricole a wprost do Redakcji Polaka. Adres na pierwszej stronie gazety. Do Niemiec gazeta rocznie kosztuje 60 fr. Za życzenia dziękujemy.

Sroczyński Stanisław: List pana przesłałimy do Konsulatu, który może w tych sprawach przyjsć panu z pomocą. Proszę od siebie jeszcze napisać. Adres konsulatu w odpowiedzi do Sledź Władysławy.

Lata Jan: Wkrótce w te strony zawita ksiądz polski. Proszę napisać o co się rozchodzi panu? Czy pan wypisał z Czech pierze? Jeżeli tak to napewno je pan otrzyma, gdyż firma Sachzel jest bardzo solidna.

Magierówna Katarzyna: Gazetę pobiera, a czy posiada pieniądze tego nie wiemy. Proszę się dobrze zastanowić nad tym poważnym w życiu krokiem i zrobić tak jak serce i zdrowy umysł podyktuje. Za zaufanie bardzo dziękujemy. Koleżanka pani niech się uda ze swoją sprawą do Konsulatu Polskiego.

Fłg Józef: Proszę powiedzieć portugalczykom, by napisali do swego konsulatu, który im wskaże adres pisma.

Cieslanka W.: Kościół i wiara katolicka absolutnie nie daje rozwodu. Gdzie jest winna, pani nie wie czy po stronie męża czy po stronie żony. W każdym razie nigdy Bóg nie pobłogosławi takiemu związkowi. Co jakiego nakłania panią człowiek już raz żonaty. Radzimy pani zerwać tę znajomość.

Stępień Józefa: Na wyjazd do Niemiec musi pani mieć paszport polski i wizę niemiecką. Proszę napisać do Konsulatu Polskiego. Radzimy przeczytać odpowiedź do p. Sledź Władysławy.

Domczak Andre: Już parę razy dziękowano nam za dobre i tanie przedmioty otrzymane z firmy «Polion». Cieszy nas, że i pan dostał dobry gramofon. Niechże więc panu umila wolne chwile. Za życzenia i pieniądze dziękujemy.

Boker Jan: Wina nie po naszej stronie. Gdyby pan opłacił wczas gazetę, wtedy nie wstrzymalibyśmy wysyłkę takowej. Kto płaci, ten regularnie otrzymuje nasze pismo, kto zaś nie płaci, temu nie mamy obowiązku wysyłać pismo, które nam nikt zadarmo nie drukuje.

URZĘDNIK OBJAZDOWY

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu donosi, że urzędnik objazdowy będzie przyjmował interesantów w niedzielę dnia 12 sierpnia 1928 od godz. 2 do 6-ej po południu w Tergnier (Aisne) (Hotel de la Gare).

PIEKNOŚĆ i ZDROWIE



- Nr. 608. MYDŁO TOALETOWE za 3 sztuki 6.-
 Nr. 610. PUDER TWARZOWY toaletowy perfumowany 5.-
 Nr. 609. KREM TWARZOWY, wygładza i upiększa twarz, oraz zapobiega wyrzutom skórny 10.-
 Nr. 151. BRYLANTYNA DO WŁOSÓW perfumowana, nadaje włosom piękny połysk 10.-
 Nr. 163. LOTION PŁYN NA WŁOSY, zapobiega wypadaniu włosów. - Podać czy dla bruneta, blondyna, czy szatyna 20.-
 Nr. 614. PERFUMY, AMOR, o kwiatowych zapachach 5.-
 Nr. 152. PERFUMA LUKSUSOWA, w kryształowych flakonach 28.-
 Nr. 153. SZCZOTECZKA DO ZEBÓW higieniczna 5.-
 Nr. 817. PASTA DO ZEBÓW mentolowa 4.-
 Nr. 149. AŁUN SPECJALNY do wygładzania twarzy dla Pań i Panów 12.-
 Nr. 606. MYDŁO DO GOLENIA 3.-
 Nr. 593. BRZYTWY z magnetyzowanej sta i Solingen z marka Polion, na twarde zarost 25.-
 Nr. 148. KAMIEN do ostrzenia brzytwy z lewantyńskiego granitu 15.-
 Nr. 596. MASZYNA DO STRYZENIA włosów 32.-
 Nr. 597. NOŻYCHY FRYZJERSKIE ze stali Solingen 16.-

Porady kosmetyczne i higieniczne listownie — bezpłatnie.

POLION

59 RUE DE GRENELLE — PARIS —

382

PUBL. ELVINGER

POSZUKIWANIA

Tomasz Pawlik ur. 1896 w Łącku, przybył do Francji w lipcu 1924 na pracę do Bruay. r. 1925 zachorował i był w szpitalu, w Divion. Od października 1925 niema o nim żadnej wiadomości. Ktoby coś o Tomaszu Pawliku wiedział, niech doniesie do naszej Redakcji.

Zapłacili za prenumeratę do 1.1.29 r.

Wioneczek Franciszka; Zaborowski Piotr; Bazin Andre; Szalopata Józef; Kruszyński; Stybel Michał; Rzeźnik Franciszek; Mikołajuk Nikifor; Gendek Jan; Chwiedziwicz Józef; Bykówna Marja; Braun; Władysław; Witkowski Mieczysław; Madame de Strzembosz; Świętek Aniela; Szuffa Andre; Bieszczad Zofja; Rózek Marja; Leń Franciszek; Bobel Michał; Proc Katherine; Kędzia; Majchrzak Stanisław; Karpowicz Konstanty; Bronisz Luis; Borowczyk Anna;

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc piciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

DO CZYTELNIKÓW "POLAKA WE FRANCJI"

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom, że wysyłamy mandaty na opłacenie prenumeraty do końca roku. Kto dotąd jeszcze nie opłacił, niech się pośpieszy, gdyż 5-go sierpnia wysyłkę pisma wstrzymamy tym, którzy nie uregulowali należności.

Przypominamy również, że w wypadku zmiany miejsca pobytu, należy niezwłocznie zawiadomić o tem Administrację Polaka, aby wysyłkę pisma wstrzymano. Za zmianę adresu należy nadesłać 1 fr. w znaczkach pocztowych.

KRAWIEC DAMSKI I MĘSKI F. BARYŁA

8, rue Basfroi. PARYŻ (11) Métro : Bastille
od lat ubiera wykwintnie polską klientelę
Wykonuje garderobę wszelkiego rodzaju (na obstatunek)
Pierwszorzędne materiały, dodatki i praca.
Ceny przystępne dla wszystkich,

A. BARYŁOVA

Wykonuje również po cenach przystępnych
PŁASZCZE, SUKNIE, BLUZKI I BIELIZNĘ.
Nr. Reg. Handlowego Seine 323-836.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie, apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)
Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona
we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa.
Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondenci w
Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady
listowne i osobiste.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —
Métro : Chatelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyznom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium.
Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8,
w niedziele od 9 do 12 w pół.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakult. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające ból i wzmacniające zęby dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedziele do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon : Truden, 42-79.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZEJ METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmc.

Przyjęcia : w dniu powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9 — 12 rano.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedziele od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

DOSTARCZAM DO FRANCJI TANIE CZESKIE PIERZE BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)



kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za liczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei itkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterji gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.

W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppł.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych**

ARMAND

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów.....	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów.....	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny.....	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów.....	165 fr.
633 Budziki.....	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy, 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	225 fr.
248 Harmonijki uszne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów.....	36 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. 265 fr.	
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne.....	7 fr. 9 fr. 13 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lustarka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach.....	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy.....	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów.....	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. 12 fr.	
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WŁ. FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-pocztę, który nadesłać należy pod adresem:

ARMAND

**4, rue des Archives
PARIS (4^e)**

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy odjąć na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Le Gérant: P. NEVEU.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 8 rano do 3 ppł. Dla robotników i urzędników Mówi się po polsku, francusku, niemiecku, ceny zniżone.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedziele od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

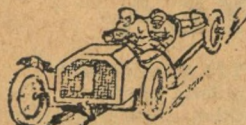
Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA

im. Hallera

**35, rue Boissy-d'Anglas
w podwórzu dom 9 1-sze
piętro. — PARIS-8^e**

(metr. i Nord-Sud: Madeleine. —
Autobus AC od dworca Gare du Nord.)



Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

Cały kurs kosztuje 250 fr. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt. Znajomość jez. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-aj do 71 pół. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

CHORZY! Laboratoire SYLKA
1, rue de Provence, PARIS

LEKARZ POLSKI (medycyna ogólna, spec. chor. dróg moczowych). Godziny przyjęć: codziennie od 10-12 g. i od 20-22 godz. W niedziele i święta tylko od 10-12 g. Wizyta 15 fr.

LEKARKA POLSKA (medycyna ogólna kobiet i dzieci) przyjmuje we środy i piątki od 20-22 g. w niedz. i św. od 10-12 g.

(metro: Le Pelletier).

Bezpłatne porady listowne dot. różnych chorób; bezpłatne wykonywanie analiz uryny. Ekspedycja lekarstw, przyrządzonych pod ścisłą kontrolą polskiego lekarza.

SYFILIS, lekarstwa, 30 fr.; Lek. oczyszczające krew, 12 fr. 50; ZATWARDZENIE, świeczki, 12 fr. 50; Bezsennosc nerwy, 12 fr. 50; GRYP, BRONCHITE, KASZEL, 15 fr.; Syrop wzmacniający (dzieci), 18 fr.; ZATWARDZENIE, syrop, 15 fr.; UPŁAWY BIAŁE, świeczki, 20 fr.; PERIODY bolesne, zatr. 35 fr.; EGZEMA, maść, 12 fr. 50; ANEMIA, osłabienie, 15 fr.; HEMOROIDY, 25 fr.; REUMATYZM, 16 fr. 80; Bóle gardła, 15 fr.; Syrop od kaszlu, 14 fr.; CHOROBY KOBIECE: MENSTR. NIEREGULARNA, 15 fr.; Proszek do przepłuk. 16 fr.

Tow. Druk. i Wydaw. 71, rue de Rennes, Paris. — 1928